

Ministerstwo Spraw Wojskowych
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa

Poczta polowa 53, dn. 3/VIII. 1922 r.

Oddział II Informacyjny

Nr 20008 II. Inf./II.C.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ
NACZELNEGO WODZA.

Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego przed-
kładam do wiadomości, odpis raportu informacyj-
nego att.wojskowego w Rydze z dn.15 lipca b.r.
No. 970.-

1 załącznik.

Szef Oddz.II.Szt.GEn.

Otrzymują:

Adjut. Gener.
Minist. Spr. Wojsk.
Szef Szt. Gen.

Matuszewski

Ppułk.p.d.Szt.Gen.

ATTACHE WOJSKOWY P.P.

w Rydze.

Ryga dn. 15 lipca 1922 r.

970

Raport informacyjny

na 15 lipca 1922 roku.

I. PRZESILENIE RZADOWE.

Dnia 12 i 13 lipca b.r. Konstytuanta Łotewska rozpatrywała projekt budżetów poszczególnych ministerstw na rok 1922/1923. Po przyjęciu budżetów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Zagranicznych i Finansów, przystąpiono do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ponieważ stanowisko Ministra Rolnictwa Samuels'a, kandydata partji lewicowych /soc.-dem /, szczególnie w sprawach reformy rolnej, już od dłuższego czasu było krytykowane przez prawicę, a ostatnio do bloku opozycyjnego przeszła partja latgalska Trašuna i "Związek włościański" należało się spodziewać silnych starć międzyfrakcyjnych, wchwili wpłynięcia na plenum projektu budżetowego wyżej wymienionego Ministerstwa. Już od kilkunastu dni krążyły pogłoski, że rezultatem głosowania może być dymisja gabinetu. Dnia 13 lipca na porządku dziennym obrad Konstytuanty znalazła się sprawa o jakiej mowa. -

Przeciwko budżetowi Ministerstwa, z jednoczesnym wyrażeniem votum nieufności ministrowi Samuels'owi, wypowiedziały się stronnictwa prawicy, oraz "związek włościański" /stronnictwo rządowe/. Grupa stronnictw opozycyjnych stanowiła poważną większość i w głosowaniu projekt budżetu został odrzucony.

Mejerowicz, dopatrując się w wyrażeniu votum nieufności Samuels'owi, braku zaufania Konstytuanty do całego gabinetu, złożył podanie o dymisję, która została przez prezydenta Tschakstego przyjęta.

Konjunktury przyszłe są bardzo proste. Zgóry wiadomo, że misja tworzenia nowego gabinetu powierzona będzie temuż Mejerowiczowi i zmianę przewidywać można jedynie w tece Ministra Rolnictwa, co jest na rękę i Konstytuancie i rządowi. Większe zmiany są jednak możliwe, o ile socjal-demokraci odwołają z rządu, w związku z ustąpieniem Zamuéls'a, wszystkich swych kandydatów. W tym, czy innym wypadku, zmiany w kursie polityki zagranicznej spodziewać się nie należy.

Socjal-demokraci złożyli oświadczenie, że nie dopuszczą do objęcia teki Ministra Rolnictwa przez prawicę, czego zresztą, według czynników miarodajnych, nie należy oczekiwać. Zmiana w sposobie przeprowadzania reformy agrarnej byłaby niepożądana, a objęcie teki ministra rolnictwa przez prawicę wprowadziłoby i "związek włościański" w opozycję przeciw niej, powołujący tym samym nowy kryzys gabinetowy i to bez szans załagodzenia.

II. STOSUNKI Z ZAGRANICĄ.

Stosunki Litwy do Polski nie uległ zmianie. Rząd nadal lojalny, dąży po linii postanowień warszawskich, mimo nieratyfikowania tychże przez innych kontrahentów, a nawet Polskę, co jednak w znacznej mierze osłabiło pierwsze energiczne kroki, zmierzające bez wszelkich zastrzeżeń do silnego zetknięcia z Polską i innymi państwami bałtyckimi. Mam wrażenie, że zerwanie rokowań kolejowych polsko-łotewskich i późniejsza pozycja rządu w tejże sprawie były rezultatem wyżej wymienionego osłabienia dążeń łotewskich i nieumiejętnego wykorzystania z naszej strony pierwszego, po Konferencji Warszawskiej, że się wyrażę, entuzjazmu łotyszów, bo taki dało się wyraźnie wyczuć przed dymisją Holsti! Dzisiaj już nastąpiło pewne otrzeźwienie, zupełnie zrozumiałe i przewidywane.

I w stosunkach łotewsko-litewskich nie można zaobserwować

wybitniejszych zmian. Naciągnięte stosunki z Litwą Kowieńska stanowczo przypisać należy rezultatom Konferencji Warszawskiej i tymże rezultatom zawdzięczamy mało przychylne stanowisko Mejerowicza do Litwy, jakie zaobserwowano w Genui. Wkaż-
dym bądź razie, już sam fakt wejścia Łotwy w bezpośredni kon-
takt z Polską, jej przejście do porządku dziennego nad sprawą
Wilna, bądź to podczas Warszawskich pertraktacji, bądź to pod-
czas rokowań kolejowych polsko-łotewskich, nie był dla Litwy
Kowieńskiej faktem przyjemnym i przyjaznym, szczególnie po ty-
lu zapewnieniach łotewskich o braterstwie krwi, najserdeczniej-
szej przyjaźni, zapewnienia swej pomocy w sprawie Wileńskiej,
aktach oburzenia na Zeligowskiego i t.p. i t.d.

Nie też dziwnego, że w rezultacie stosunki łotewsko-litew-
skie musiały się naciągnąć i jako takie trwają nadal. Gdyby
jeszcze ten rozdzwięk był poparty naszą ostrożną akcją, łatwo
możnaby doprowadzić do zupełnego zerwania łotewsko-litewskiego
węzła ze szkodą dla Litwy, co tem poważniejszego charakteru na-
biera dzisiaj, w przededniu rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy
i neutralizacji Niemna. Nie można zapominać, że urabianie opin-
ji Litwie wobec Łotyszów i estończyków, jest najlepszą drogą do
urobienia tej opinji w ANGELJI, która stać łatwiej przyjmie niżli
z Warszawy wszelkie głosy mniej przychylne litwinom. Prócz tego
w naciągniętych stosunkach między Łotwą i Litwą leży głębszy
cel: odporność Łotwy na wszelkie bolszewicko-niemieckie zakusy,
pod wpływem których, wprost z Kowna importowanych, znajduje się
stale rząd łotewski. Jasne jest, że wszelkie projekty Berlina
czy też Moskwy, używając Litwy Kowieńskiej za narzędzie lub
drogę, łatwiej mogą trafić do przekonania Łotyszom, gdy się pocz-
nie grać na uczuciach braterstwa dwóch nieodłącznych narodów
Litwy i Łotwy.

2. Obserwując przebieg wypadków politycznych w Rydze, łatwo zauważyć, że w chwili przyjaznego stosunku z Kownem, Łotwa skor-
sza się stając do wszelkich ustępstw na rzecz Rosji, czy Niemiec
a wręcz przeciwny proces rozwija się w chwili rwania nici
Ryga-Kowno. Zaniechawszy rozszerzania naszych wpływów na Łotwę,
w krótkim czasie byłybyśmy świadkami tworzenia się ślicznego
pomostu, jaki z niej stworzyłyby sobie Niemcy i Rosja.

Z Estonją i Finlandją Łotwa pragnęła zawsze i pragnie blis-
kiego związku. Czas obecny po Genui, niewyjaśnionej pozycji
Finlandji w stosunku do związku Bałtyckiego, naszym przesileniu
rządowym i Hadze, nazwać można okresem stagnacji i bezpłodności.
Żadnych zmian ostatni miesiąc nie przyniósł.

Natomiast na uwagę zasługuje stosunek rządu łotewskiego do
Rosji, a raczej do jej ostatniego projektu rozbrojenia. Prze-
dewszystkiem muszę podkreślić, że Łotwa w sprawie swego stosun-
ku do Rosji zajmuje stanowisko bardzo bliskie i zgodne ze sta-
nowiskiem Polski. Być może, że w tym leży jej największa ku nam
lojalność, chociaż mam wrażenie, że Łotwa z większą jeszcze re-
zerwą przyjmuje wszelkie pogłoski o możliwości zbrojnego wystą-
pienia Rosji.

W sprawie proporcjonalnego rozbrojenia rząd łotewski, w
pierwszej chwili, potraktował notę dość poważnie, dopiero po od-
powiednim oświeceniu sprawy przez nas sztabowi generalnemu
odniósł się do niej z rezerwą, oczekując zdania Polski. Tu nale-
ży z przykrością podkreślić fakt, że przez niespełna 3 tygodnie
Poselstwo nasze w Rydze nie mogło się dobić wypowiedzenia
Warszawy o powyższej sprawie. Stanowisko Łotwy w kwestjach powyż-
szych całkowicie można uzgodnić z naszym.

III. SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Jak już wspominałem w punkcie pierwszym niniejszego rapor-

tu, Konstytuanta Łotewska zajęta obecnie rozpatrywaniem i uchwalaniem budżetu na rok 1922/1923. Projekt budżetu państwowego przewiduje ogólną sumę rożchodu na ca 9.000.000.000.-rb.Łot., z której do dnia dzisiejszego uchwalono budżety ministerstw: spraw wewnętrznych, zagranicznych, wojskowych, pracy, finansów, oraz odrzucono projekt ministerstwa rolnictwa, co stało się powodem kryzysu gabinetowego.

W innych sprawach podkreślić należy zakończenie słynnej sprawy "Chemical Banc'u" w Londynie. Cała sprawa sprzedaży lnu powyższemu bankowi przyczyniła Łotwie ca 400 milj. nów rubli straty i to dzięki zabiegom ministra finansów Kalninga, gdyż groziła strata wyżej miljarda rubli.

2 | < Sprawa banku emisyjnego - na martwym punkcie. Pertraktacje z kapitałem zachodnio-europejskim nie dały pożądaných rezultatów i Kalninga nosi się z zamiarami stworzenia banku siłami kapitałów krajowych. W powodzenie tych zamiarów, zdaniem ludzi kompetentnych należy wątpić.

Policja polityczna święci coraz to nowe i większe sukcesy na polu rozbijania akcji komunistycznej. Sukcesy te najlepiej jednak świadczą, jak gęstą siecią swych organizacji Moskwa pokrywa kraje nadbałtyckie i jakimi krokami zmierza do ich opanowania. Z ciągłej obserwacji ruchu komunistycznego wnioskuje, że bolszewicy postawili sobie zadanie intensywnego opanowania wybrzeży Bałtyku, drogą wewnętrznego podminowania i wybuchu rewolucji komunistycznej.

W wielkim stopniu ułatwiła im pracę zmiana oddziałów wojskowych przez policję w strzeżeniu granicy. Według otrzymanych ostatnio wiadomości już i Łotewskie terytorjum zaczęły odwiedzać uzbrojone bandy bolszewickie, grabiące wsie w pasie nadgranicznym.

m.p. J. Jaroński.

Za zgodność odpisu:

[Signature]